

# MONITOR NIEMCY 2/5/2023

Maj 2023

Tytus Jaskułowski

## Wybory do parlamentu krajowego Wolnego Miasta Bremy z 14 maja 2023 r.

Wybory do parlamentu krajowego w Bremie z 14 maja br. nie przesądzą o trwałości trendów wynikających z uzyskanych wyników. Zwycięzca, tj. SPD zanotował drugie najsłabsze w historii poparcie. Utrzymujący się na niezmiennym od lat poziomie rezultat Lewicy nie gwarantuje jej wejścia do Bundestagu, a jedynie szansę na lokalne rządy koalicyjne. Chadecja, która formalnie przegrała w Bremie, utrzymuje w landzie, ale i na poziomie Republiki stabilną większość pozwalającą myśleć o przejściu władzy w Bundestagu. Równie trwale na scenie politycznej uplasowała się skrajnie prawicowa konkurencja dla CDU. Niezależnie od jej formy organizacyjnej pokazała ona, iż nawet w miejscu uchodzącym za wspierające socjaldemokrację, prawica owa ma szansę uzyskiwać znaczące rezultaty. Najważniejszym efektem głosowania w Bremie stanie się zatem intensyfikacja działań politycznych wszystkich partii, także z uwagi na wyraźne straty pozostałych koalicjantów SPD w rządzie federalnym w Berlinie, tj. FDP i Zielonych.

1. Z formalnego punktu widzenia w mijającą niedzielę (14.05.2023) miały miejsce wybory do parlamentu krajowego najmniejszego landu w Republice Federalnej. Jest to zarazem ten kraj związkowy, w którym tradycyjnie dobre wyniki odnotowywała socjaldemokracja. Ponadto właśnie tam, po raz pierwszy po 1990 r., udało się stworzyć koalicję rządową przez Partię Lewicy, wywodzącą się z postkomunistycznej i działającej głównie na terenie byłej NRD Partii Demokratycznego Socjalizmu.

2. Obecna sytuacja na scenie politycznej RFN zderzona została z wyborami landowymi z początku 2023 r. w Berlinie. W ich wyniku doszło do wzmocnienia chadecji (CDU), osłabienia partii koalicji rządowej (SPD/Zieloni/FDP) oraz wyraźnej sygnalizacji znacznego potencjału ugrupowań skrajnych po prawej stronie sceny politycznej. Ten ostatni element był o tyle istotny, iż populistycznej AfD nie udało się spełnić warunków formalnych uprawniających do wystawienia list wyborczych w Bremie. M.in. z tego powodu doszło do zarejestrowania alternatywnego ugrupowania pod nazwą „Wzburzonych Obywateli” (Bürger im Wut). Wyniki z 14 maja br. należy zatem oceniać nie tylko przez pryzmat poparcia uzyskanego na miejscu, ale także w kontekście rezultatów z Berlina oraz publikowanych cały czas wyników ankiet o preferencjach partyjnych na poziomie federalnym.

3. Zwycięzcą głosowania została socjaldemokracja. Uzyskała 29,8 % głosów, poprawiając wynik z poprzednich wyborów o 5 procent. Nadal jednak pozostaje on drugim najgorszym w historii zanotowanym poparciem dla SPD w Bremie. W Berlinie partia ta otrzymała w 2023 r. o 10 % mniej poparcia, czyli dokładnie tyle, ile otrzymuje w ankietach na poziomie federalnym. O ile zatem kierownictwo partii podkreślać będzie zwycięstwo, nie jest ono przekonujące i nie musi oznaczać poprawy wizerunku SPD wśród wyborców.

4. Chadecja otrzymała 25,7 %. Oznaczało to stratę tylko jednego procenta. Jest to też wynik o 3 procent słabszy od tego w Berlinie i od prognoz na poziomie federalnym. Mimo owych strat poparcie dla CDU utrzymuje się na względnie stabilnym poziomie. Wspomniana stabilność oznacza jednak konieczność trwałej konkurencji z ugrupowaniami skrajnymi. A to może przesądzić o niechęci do tworzenia rządu koalicyjnego z SPD w Bremie, pomimo, iż taki powstał po wyborach landowych w Berlinie.

5. Lewica otrzymała niecałe ponad 11% głosów. O około jeden procent mniej niż w Berlinie. Strata w Bremie w porównaniu z wyborami z 2019 r. wyniosła z kolei 0,2%. Owa pozorna stabilność nie przekłada się jednak na poziom poparcia mierzonego w całej federacji. A tam Lewica balansuje na granicy prognozy wyborczej. Także w tym przypadku dojdzie do rozwinięcia aktywności politycznej celem poprawy wyników. Ten fakt zadecyduje, w przeciwieństwie do CDU, dążenie do tworzenia rządu koalicyjnego w Bremie z SPD.

6. „Wzburzeni Obywatele”, a więc organizacja, która teoretycznie nie musiałaby pojawiać się na scenie politycznej w przypadku obecności AfD, otrzymała 9,5 % głosów. To prawie identyczny wynik jak AfD w Berlinie (9,1 %), ale o wiele słabszy niż prognozy federalne, gdzie notowano dla tej ostatniej nawet 16 %. Z drugiej strony, w miejscowościach tworzących land, np. w Bremerhafen, „Wzburzeni Obywatele” otrzymali 22% poparcia. Spowoduje to dalszą walkę na prawej stronie sceny politycznej o pozyskanie konserwatywnych wyborców i jeszcze bardziej intensywne odwoływanie się przez CDU/AfD w bieżącej kampanii politycznej do tematyki bezpieczeństwa jak i ograniczania migracji.

7. Najsłabiej w wyborach wypadli koalicjanci SPD w rządzie federalnym. Zieloni otrzymali ponad 11% poparcia, przy ponad 17% w ostatnich wyborach w Bremie. Około

17% to także wynik bieżącego poparcia na poziomie federalnym oraz tym zanotowanym w Berlinie. Liberalowie, tj. FDP, balansowali na granicy przekroczenia prognozy wyborczego, którego nie zdołali pokonać w Berlinie. Na poziomie federacji poparcie dla nich ocenia się w badaniach na około 8 procent. W przypadku obu ugrupowań spadek poparcia to pochodna tematyki, która jest im bliska, tj. regulowana migracja, albo rygorystyczna polityka finansowa. Pewne znaczenie miały zarzuty nepotyzmu formułowane wobec federalnego ministra gospodarki reprezentującego Zielonych. Nie zmienia to faktu, iż należy spodziewać się bardziej radykalnego pozycjonowania się obu partii i/lub zapoczątkowania ofensywy medialnej dla odzyskania poparcia społecznego: zarówno poprzez formułowanie nowych propozycji politycznych, ale także stawianie siebie w opozycji do głównego koalicjanta w rządzie federalnym, tj. SPD. Pierwsze kroki w tym zakresie, tj. dymisje odpowiedzialnych przedstawicieli Zielonych w Bremie, już nastąpiły.